

Mączak, Antoni

"Rejse i Rusland, 1578. Jacobi Nobilis Dani Hodoeporicon Ruthenicum", Jacob Ulfeldts, wstęp i wyd. Knud Rasmussen, [s.l.] 1978 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 71/3, 640-641

1980

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Bo też kompetencji autorowi odmówić nie można. Giorgio Vasari (1511—1574), działający w Arezzo, Rzymie, a przede wszystkim we Florencji — w kręgu Medyceuszów, szesnastowieczny malarz, architekt i rzeźbiarz, którego dziś zaliczamy do głównych przedstawicieli manieryzmu, znał osobiście znaczną część artystów, których żywoty nakreślił; o innych — wcześniejszych — pieczołowicie zbierał informacje zasługując swą pracą na miano pierwszego świadomego historyka sztuki.

W pierwszej wersji opracował Vasari 133 żywoty artystów, przede wszystkim tokańskich, w drugiej — już 161 — zwracając, zgodnie ze swymi ówczesnymi zainteresowaniami, szczególną uwagę na twórców architektury. W podziale swego dzieła na księgi zawarł — aktualną do dziś — periodyzację sztuki włoskiej. Zaczynając od Cimabuego, Giotto, Mikołaja i Jana Pisani, przedstawił następnie piętnastowieczne początki florenckiego renesansu w osobach Ghibertiego, Masaccia i Brunelleschiego, wreszcie — dojrzały renesans wieku XVI — z życiorysami Leonarda da Vinci i Rafaela, aż do Michała Anioła i Tycjana.

Tłumaczenia dzieła Vasarięgo na języki obce pojawiły się już w wieku XVII — we Francji i Anglii, później w Niemczech. Bibliografia przekładów odnotowuje 53 pozycje. W Polsce opublikowano dotąd tylko bardzo niewielkie fragmenty; tłumaczenia „Żywotów” S. Masłowskiego (przed I wojną światową) i J. Morawieńskiego (w okresie międzywojennym) pozostały w rękopisach.

Obecnego przekładu podjął się przed blisko pół wiekiem Karol Estreicher. Trud translatorski wynikający ze stylu i skomplikowanej terminologii używanej przez Vasarięgo potrafią w pełni ocenić tylko nieliczni specjaliści (osłuchanym z włoskim brzmieniem imion bohaterów „Żywotów” z trudnością przyjdzie przyzwyczaić się do ich polskiej wersji — Jan Cimabue, a nie Giovanni, Andrzej Pisano czy Andrzej del Sarto (Andrea), Jakub della Quercia (Jacopo), Łukasz della Robia (Luca), Paweł Uccello (Paolo), Piotr della Francesca (Piero) etc.). Charakteryzując swe zadanie K. Estreicher powołuje się we wstępie na wypowiedź szesnastowiecznego tłumacza Biblii na język polski, Jana Leopolda: „Rozumie to każdy bacznym, iako trudna rzecz iest ieden ięzyk drugim ięzykiem dostatecznie wyrznać. A przeto z wielką się pilnością folgowało temu, aby y prawdzie y snadnie on text polski obcy wyrznał”.

Tłumacz jest też autorem wyboru, objaśnień i znakomitego, krótkiego, jakże kompetentnego wstępu — nie tylko Vasarięmu poświęconego, „Bogactwo Włoch stworzyło jedyną w swoim rodzaju koniunkturę dla artystów. Nie byli uważani za rzemieślników. Najwięksi z nich byli uważani za bohaterów narodowych, podobnie jak na polu literatury Dante, Petrarca czy Boccaccio. Instykt Włochów nie czynił bohaterami papieży ani królów, ani wodzów, ale właśnie pisarzy i artystów” — podobnych uwag edytora znajdziemy wiele we wstępie i obszernych przypisach. A przecież wspomnieć jeszcze wypada przepiękną szatę graficzną skopiowaną z włoskiego wydania dzieła z 1568 r., dobry gatunek papieru, elegancki druk...

W. T.

*Jacob Ūlfeldts Rejse i Rusland, 1578. Jacobi Nobilis Dani Hodo-
eporicon Ruthenicum, wstęp i wyd. Knud Rasmussen, Slavisk
Boghandel Rosenkilde og Bagger, [b.m.w.] 1978, s. 182.*

Autor cennej monografii kryzysu inflanckiego („Die livländische Krise 1554—1561”, København 1973, rec. PH t. LXV, 1974, z. 4, s. 749—751) publikuje jedno ze źródeł do dziejów dyplomacji bałtyckiej schyłku XVI w. — diariusz poselstwa

Jakuba Ulfeldta do Moskwy. Duńczycy pragnęli utrzymać swe posiadłości inflanckie i liczyli w tym na pomoc Iwana Groźnego. Rokowania na ten temat, prowadzone przez Ulfeldta (wiodącego ze sobą przeszło stuosobowy orszak), były dziełaniem skóry na niedźwiedziu, jednak car twardo odmawiał Danii nadziei na większe posiadłości w Inflantach, zastrzegając dla siebie nawet Kurlandię i odstępował księciu Magnusowi jedynie Ozylię. Ostateczny układ miał charakter paktu o nieagresji na 15 lat.

Wydarzenie dyplomatyczne, błahe w świetle bezpośredniej potem akcji Batorego i późniejszych sukcesów Szwecji, zaowocowało opisem podróży, wydanym w 1608 r. we Frankfurcie (2 wyd. 1627) i ponownie, w tłumaczeniu z łaciny na duński, w 1680 w Kopenhadze. Omawiany tom zawiera anastatyczne wydanie tekstu z 1608 (strony parzyste), zestawione z nieco unowocześnionym pod względem ortografii tekstem duńskim z 1680. We wstępie znajdujemy informacje na temat okoliczności wyprawy, autorstwa tekstu a także innych materiałów dotyczących poselstwa. W zakończeniu — objaśnienia do tekstu i indeks. Ilustracje oryginalne pierwotnego wydania uzupełniono paru portretami i mapami.

Tekst opisu podróży omawia *exteriora* dyplomacji, nie wnikając w arkana rokowań: służył on opisem europejskiego Orientu w okresie, gdy na Zachodzie rosło nim zainteresowanie. Narracja jest żywa, obrazowa, sprawia wrażenie ścisłej. Sprawy polskie pojawiają się nie często. Mowa jest o zwycięskiej wycieczce Polaków z twierdzy Kieś (Wenden) i o „słusznej wielkości działa” (*justae magnitudinis tormentum*), ciągnionym tam przez ośmiuset ludzi — spędzonych do pomocy zamiast koni. W powrotnej drodze poselstwo Ulfeldta wybrało drogę przez Kurlandię, Kłajpedę, Królewiec, Elbląg, Gdańsk (pamiętne, gościnne i wystawne przyjęcie) i Pomorze Zachodnie.

A. M.

Paulius R a b i k a u s k a s, *The Foundation of the University of Vilnius (1579). Royal and Papal Grants*, Lietuvių Katalikų Mokslo Akademija, Pontificia Universita Gregoriana Press, Rome 1979, s. 75.

Jest to zmieniona wersja rozprawy drukowanej pierwotnie w języku niemieckim w „Archivum Historiae Pontificiae” (t. XVI, 1979, s. 113—170). Autor rozważania o fundacji kolegium jezuitów w Wilnie i przekształceniu go w Uniwersytet poprzedził b. skrótowym omówieniem szkolnictwa na Litwie w XV i XVI w. Szczegółowo omówiono dokumenty fundacyjne Uniwersytetu: królewskie — pierwszy datowany we Lwowie w 1578 r., opatrzony pieczęcią koronną ponieważ podkanclerzy litewski kalwinista Eustachy Wołłowicz nie zgodził się na przyłożenie pieczęci litewskiej i kolejny wystawiony w Wilnie 1 kwietnia 1579, uwierzytelniony zgodnie z prawem oraz papieską bullą *Dum attenta* z 30 września 1579. Praca nie jest studium z zakresu dyplomatyki jak mógłby sugerować podtytuł. Ukazuje ona starania o założenie i kształt Akademii i na tym tle przedstawiono odnośne akty fundacyjne.

Zdaniem autora kluczowe znaczenie dla powstania i egzystencji uczelni miała papieska bulla niedoceniana przez historiografię; dotąd traktowano ją jedynie jako dodatkową confirmację dokumentu królewskiego.

W aneksie drukuje się dokument Stefana Batorego (wileński), bullę fundacyjną Grzegorza XIII *Dum attenta* oraz jeden z listów-petycji, jakie biskup wileński Walerian Protasewicz przesłał do papieża w sprawie powstającej uczelni. Już dawno różne publikacje udostępniły nauce te dokumenty.